

REJESTR DOTYCZY:

BRONIATOWSKA Irena

s/c i

z d.

..... w

kraj:

+ 21 stycznia 1970 w Pembury, Tunbridge Wells,
Kent

kraj: U.K.

pochowany: Hartfield, Sussex

nr grobu:

Nr rejestracyjny

45 / 70

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

Suplement z r.1970

Indeks

Pedagogowie

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

276 zam. córka i wnuki w UK.

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Dziennik Polski 13.2.70 - nekrolog/Koła SPK	18/13.II.70/
Tydzien Polski 31.1.70 - nekrolog córki/	47/31.I.70/
Wiadomosci nr 1265 28.6.70 "Irena Broniatowska" przez Zofię Hołub-Pacewiczowa.	50/nr 1265, 28.VI.70/
"Wiadomosci Nauczycielskie" nr 44, marzec-kwiec. 1970	71/nr 44-70/
Kartoteka of. łączn. PKPR przy London Appointment Office	402
Rocznik Polonii tom VII	122/VII/
Directory of Polish Newspapers and Periodicals in the Free World	106

Dotyczy.....Broniatowska Irena.

Nr rej. 45/70

TP 3.1.70

Ś. † P. (45)

**IRENA
BRONIATOWSKA**

geografka, pielęgniarka w 1 Brygadzie Legionów Polskich, więźniarka więzień i obozów hitlerowskich, zmarła 21 stycznia 1970 w szpitalu w Pembury, Tunbridge Wells.

Pogrzeb odbył się 23 stycznia w Hartfield.

Nabożeństwo żałobne będzie odprawione w sobotę 14 lutego o godz. 11 rano w kościele polskim św. Andrzeja Boboli w Londynie.

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI

Lower Holywych
near Cowden, Kent.

5093

13.2.70

Ś. † P.

IRENA BRONIATOWSKA

geografka, b. nauczycielka Polskiej Szkoły w Blackburn, długoletnia członkini Koła SPK Nr 183 zmarła 21 stycznia w szpitalu w Pembury.

Cześć Jej pamięci!

**ZARZĄD KOŁA SPK
GRONÓ NAUCZYCIELSKIE
POLSKIEJ SZKOŁY W BLACKBURN**

5172

34

BRONIATOWSKA . IRENA , MARIA
101 CAMPDEN HILL RD
W.8.

M.

1894

PARK 7484

mgr.geografii Lwów

nauczycielka i dyrektorka gimnazjum

szuka: tłumaczenia, nauka rosyjskiego, biblioteka

ros.niemfranc A ang włoski czeski B

Irena Broniatowska



Ś.p. Irena Broniatowska

Zmarła niedawno ś.p. Irena Broniatowska stylem swego życia należała do minionej epoki, kiedy to takie pojęcia jak rzetelność i dokładność w pracy, delikatność w obcowaniu z ludźmi, nie były pustymi wyrazami. Cechowała ją wysoka kultura umysłu i serca, wielki urok osobisty, duchowe ciepło.

Poznaliśmy się w Krakowie za beztroskich lat młodości w Akademickim Związku Sportowym, gdzie obie z zapałem „tyrałyśmy na wiosnę”. Lubiła długie wycieczki Wisłą i pieszą włość. Prawdziwy z niej był kompan „z wiatry”. Uroczą brunetkę, o pełnym wewnętrznego ognia spojrzeniu, urzekającym uśmiechu, „puszystą kotkę”, jak ją nazywali jej liczni wielbicieli, a zarazem skromna i pełna godności.

Potem na długo straciłam ją z oczu, ale znam trochę dzieje tej mojej przyjaciółki z opowiadań jej własnych i jej rodziny. Zamężłowana geografka, entuzjastka szkoły prof. Romera, u którego w r. 1926 ukończyła studia rozpoczęte na UJ, nauczycielka z powołania, dbająca jak mało kto o czystość języka polskiego, przez całe życie wpajała w młodzież umiłowanie kraju ojczystego.

W czasie pierwszej wojny światowej dzieliła z mężem zmienne koleje losu. Wstąpiła do Legionów, gdzie służyła jako sanitariuszka w 6-m batalionie Satyra-Fleszara.

Podjęła przerwane studia uniwersyteckie najpierw w Krakowie na polonistyce, później na biologii i geografii w Warszawie i Lwowie. W tym samym czasie zaczęła uczyć w szkołach średnich. W czasie wojny r. 1920 była kierowniczką sekcji pocztowej Warszawskiej Legii Akademickiej. W latach dwudziestych wróciła na dobre do pracy pedagogicznej. Około r. 1928 została dyrektorką seminarium w Sosnowcu. Na tym stanowisku nie ograniczała się do pracy administracyjnej, ale organizowała ćwiczeniówki i pisała ciekawe prace o metodzie nauczania. W początkach lat trzydziestych przeniosła się do Warszawy, gdzie obok nauczania geografii zajmowała się studiami krajoznawczymi i organizacją ruchu krajoznawczego.

Na początku drugiej wojny światowej prowadziła tajną szkołę w Bartoszach pod Kleckiem. Aresztowana przez Niemców, więziona w Baranowiczach, została po formalnym procesie sądowym „uniewinniona”, po czym uwolniona.

obok nauczania geografii zajmowała się studiami krajoznawstwa i organizacją ruchu krajoznawczego.

Na początku drugiej wojny światowej prowadziła tajną szkołę w Bartoszach pod Kleckiem. Aresztowana przez Niemców, więziona w Baranowiczach, została po formalnym procesie sądowym „uniewinniona”, po czym wywieziona do obozu pod Monachium. W sierpniu 1945 odnalazła ją w Niemczech córka Krystyna i zabrała do Włoch. Tam Irena Broniatowska weszła w szeregi Pomocniczej Służby Kobiet w II Korpusie. Od października 1945 pełniła pracę nauczycielską w gimnazjum i liceum PSK, którego została dyrektorką. Po ewakuacji do Wielkiej Brytanii w lipcu 1946 pełniła nadal tę funkcję w Foxley (Hereford) aż do r. 1948, t.j. do czasu likwidacji tej szkoły.

Jako wybitny pedagog i znakomita organizatorka, całą duszą oddana swej pracy i uczennicom, była niezmiernie lubiana i szanowana.

Spotkałyśmy się znów po latach w Londynie. Nie przerywała intensywnej działalności pedagogicznej, pracując równocześnie wydatnie w Instytucie Badania Zagadnień Krajoznawczych. Uczyła w szkole sobotniej, najpierw w Londynie, później w Lancashire, dokąd przeniosła się z zamężną córką i wnukami. Ale często zaglądała do Londynu, miała żywy kontakt z Macierzą Szkolną i była bardzo czynna w Zrzeszeniu Nauczycielstwa Polskiego Za Granicą. Przez szereg lat pracowała nad podręcznikiem geografii dla młodzieży polskiej na obczyźnie i część jego przygotowała do druku. Jej niezwykła skrupulatność i wysokie wymagania od siebie sprawiały że ten podręcznik wciąż przerabiała. Wreszcie rozwijająca się ciężka choroba uniemożliwiła dokończenie jej wielkiego dzieła.

Zostawiła po sobie szereg fachowych artykułów i świetną książkę p.t. „Kraj swój, choć daleki — Polska w opisie i obrazach” (Londyn, Veritas), pracę pięknie ilustrowaną reprodukcjami fotografii krajobrazów Polski oraz odpowiednimi cytatami z naszej literatury.

Zofia Hołub-Pacewiczowa.